

RÓŻANIEC Z MYŚLAMI O. BERNARDA ŁUBIEŃSKIEGO

W modlitwie różańcowej chcemy prosić dobrego Boga o łaskę rychłej beatyfikacji czcigodnego sługi Bożego o. Bernarda Łubieńskiego, wielkiego czciciela Matki Bożej. Naszej modlitwie będą towarzyszyć **słowa zaczerpnięte z jego nauczania.**

Tajemnice radosne

I. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie

Duch Święty nam podał słowa. Jakie? Zdrowaś... każde słowo od Ducha Świętego pochodzi. Jeśli mamy intencję chwalić Maryję, tak jak Duch Święty Ją chwalił, tak dajmy Maryi i tę chwałę. Jest łaski pełna – nappełniła Ją łaska, aby Ją przysposobić do godności Matki Boga. „Pan z Tobą” – Ojciec z Nią jest od pierwszej chwili Jej poczęcia.

II. Nawiedzenie świętej Elżbiety

Dobra matka nie tylko miłością sama ogarnia dzieci, ale umie przelać tę miłość w serca innych [z] poświęceniem. Miłością jej serca zapala się miłość w sercach wokoło i panuje w domu miłość i zgoda z sąsiadami. Taką Matka Boża ma wielką miłość, a świadczą o tym i dom Elżbiety, i Kana, i Kalwaria. Więc nie jest dziwne, że przelewa tę miłość bliźniego na tych, którzy mają do Niej nabożeństwo.

III. Narodzenie Jezusa

Ona najmiłsza, bez grzechu, kochana; Bóg na to Ją stworzył – Ona chce się wstawiać, nie potrzebuje nic, tylko, aby nie grzeszyć, zainteresuje się osobiście – bo tu chodzi o Jej dzieci, więcej się o nas troszczy niż my sami o siebie; nie wzgardzi nami – choćbyś był i grzesznikiem. Maryjo! Na to właśnie jesteś – możesz do Niej zawołać, udając się do Niej w potrzebie.

IV. Ofiarowanie Jezusa w świątyni

Maryja chce nam pomóc. Dlaczego chce? Bo jest naszą matką! Czy trzeba o tym mówić wam, którzy wierzycie, że te słowa: „Niewiasto, oto syn Twój” są świętą prawdą? I nieraz doznaliście tego cudownie, że są prawdą.

V. Odnalezienie Jezusa w świątyni

Żebyśmy wszyscy o tym pamiętali, że tylko dla tych Matka Boża chce się okazać matką, którzy starają się żyć zgodnie i trwać w miłości. Prawda, że to nieraz trudne, ale Maryja chce dopomóc przykładem i opieką. [...] Maryja nigdy nie zawodzi. Z wielką czcią do Niej się uciekajmy.

Tajemnice światła

I. Chrzest Jezusa w Jordanie

Niech serce nasze rozpali się miłością, a sam Bóg będzie naszą siłą. Przyjąć wszystko z ręki Bożej, to szczyt miłości Bożej. ... Więc tak ma być w duszach naszych: Boże, miłuję Cię, więc nienawidzę grzechu. Boże miłuję Cię, więc Wolę Twoją wykonać chęć.

II. Objawienie Jezusa na weselu w Kanie Galilejskiej

„Rzekła Matka Jezusa do Niego: wina nie mają” (J 2,3). Przeżywamy różne kłopoty w życiu - codzienne, nadzwyczajne. Tutaj zabrakło wina. Serce Maryi jest pełne litości. Zwraca się do Jezusa: „wina nie mają”. Jest pewna, że zostanie wysłuchana. Wstaje, zarządza: „Cokolwiek wam powie, czyńcie”. Czy [my] czynimy?

III. Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

Znaleźć Boga – oto cel życia naszego. Wygnani z raju błakamy się po ziemi, aż do drugiego raju dotrzemy. Ale Bóg nie wygnał z pogardą, bo upodobaniem Jego jest być z dziećmi człowieczymi – szuka serc, puka – i jak do św. Teresy mówi: byleby świat tyle nie hałasował [...] Znaleźć Boga, to [znaczy] mieć Go w sercu, słuchać Jego głosu – a Bóg mówi różnie – [i] współdziałać z Nim.

IV. Przemienienie na górze Tabor

Ukazał nam Jezus na Taborze: jakie było Jego ciało; jakie ma być kiedyś nasze ciało; jak się do tego dochodzi – przez Niego do światła. [...] Pan Jezus nie tyle się przemienił – tylko dał się widzieć trzem apostołom takim, jakim wciąż był: Bóg człowiek – światło majestatu.

V. Ustanowienie Eucharystii

Pan Jezus swą krew nam daje, aby nas do potęgi doprowadzić. Chrystus całego siebie daje, nic nie pozostawia sobie. Daje całe swe ciało – usta, wargi, ręce, głowę; [daje swoją] krew – każdą kroplę z Góry Oliwnej aż do krzyża; [daje] serce słodkie, dobre, wspaniałe; [daje] duszę miłosną; [daje] bóstwo, piękność i dobroć.

Tajemnice bolesne

I. Modlitwa w Ogrójcu

Pan Jezus idzie do ogrodu oliwnego. [...] Tam klęka i pada na twarz przed Bogiem Ojcem swoim. A więc w tej ostatniej chwili przed męką swoją szuka Boga. [...] Patrz na Jezusa Chrystusa, jak On mimo ucisku od modlitwy zaczyna [...], aby nas nauczyć, że pierwszy nasz obowiązek to Bóg [...]. Do Niego [trzeba nam] wnieść myśli w pracy, ucisku, pokusie.

II. Biczowanie Jezusa

Piłat więc skazał Jezusa na biczowanie. Tyle nam tylko Ewangelieści o [tej] przerażającej tajemnicy mówią, bo prorocy w duchu widzieli od wieków wszystkie jej szczegóły i z dokładnością opisali. [...] Taka była boleść Pana Jezusa, sroga, ostra, bolesna, ale konieczna i skuteczna, bo człowiek nie mógł inaczej się nauczyć poskromić swoich [namiętności]. [...] Widok Pana Jezusa ubiczowanego nie tylko o karze nam przypomina, ale też o łasce nam danej przez [Niego].

III. Cierniem ukoronowanie

Po okrutnym biczowaniu, gdy już żadna część ciała nie była bez ran, [...] Pan Jezus zezwolił, aby ich złość wynalazła nowy sposób [cierpienia]. Więc upletli koronę cierniową i włożyli Mu na głowę. [...] Nie chciał uniknąć ani jednego cierpienia, którym mógł być dotknięty. Takie to rzeczy pożył Pan Jezus, aby nam okazać Swoją miłość. Nauczmy się i my tej wielkiej nauki, którą nam Pan Jezus dał, abyśmy wiedzieli, jak [bardzo] chce, byśmy Go prawdziwie kochali.

IV. Droga krzyżowa

Przynieśli Mu wielki a bardzo ciężki krzyż i musiał go dźwigać, choć [był] tak osłabiony, aż na szczyt Kalwarii. Jakże łatwo Pan Jezus mógłby się wymówić. [...] [On] wyciąga ręce, choć wie, że są tak osłabione, że zaledwie mógł ruszyć krzyż. I przyjmuje ten ciężar, całuje ten znak odkupienia naszego, to narzędzie najokrutniejszej męki. Kładzie na plecy, dźwiga, choć wciąż pada. Nie chce go uniknąć, aby nam pokazać i w tych różnych cierpieniach, [jak bardzo] nas miłuje.

V. Ukrzyżowanie i śmierć Jezusa

Przypatrzmy się dzisiaj ukrzyżowaniu Pana Jezusa, tej ostatniej [Jego] męczarni przed śmiercią. Stańmy na Górze Kalwarii, która stała się górą Bożej miłości. Pan Jezus wszystkiego się wyrzekł dla miłości naszej, aby nas nauczyć, jak to i my powinniśmy od wszystkiego serce oderwać, aby Jego jedynie umiłować. [Zbawiciel] wisiał tam i nasze odkupienie wykonywał. [...] Toteż i my prosimy, aby Pan Jezus ogień swej miłości przyniósł do serc naszych.

Tajemnice chwalebne

I. Zmartwychwstanie Jezusa

„Nie ma Go tu, oto miejsce, gdzie Go położono”. Że umarł – to więcej niż pewne, miejsce opieczętowane, straż. Apostołowie rozpierzchli się. Nie wierzyli. Pan Jezus im to wyrzucał. Biada tym, co nie wierzą – a tych [jest] wiele. My wierzymy, ale czy zupełnie? Czy konsekwencje zmartwychwstania [widać w naszym życiu]?

II. Wniebowstąpienie

„Mężowie Galilejscy, czemu stoicie patrząc w niebo? Ten Jezus, który został wzięty od was do nieba, tak przyjdzie, jak Go widzieliście idącego do nieba” (Dz 1,11). [...] Wszystko skierować trzeba na niebo [...] aby być bez grzechu, aby nie utracić nieba. [...] Zastanów się dziś: Czy ty chcesz dostać się do nieba? Czy dążysz? Czy nie odkładasz [tego] na później? Czy myśl o niebie [nie] jest ci obcą? [Należy] nie tylko myśleć o niebie, [ale] trzeba pracować na niebo.

III. Zesłanie Ducha Świętego

Duch Święty zstąpił na nas, aby nas zapalić miłością (Dz 2,3), aby nas z Bogiem zjednoczyć, jak jednoczy Ojca z Synem, aby nam łaskę udzielić, przez które dobrze czynić możemy, szczególnie abyśmy mogli się modlić. A więc miłujmy Boga.

IV. Wniebowzięcie NMP

Za życia – pełna łaski – wiarą oświecona przez Ducha Świętego pojmowała i przenikała, że Bóg „uczynił Jej wielkie rzeczy”. Po śmierci już nie wiarą, ale widzeniem [zobaczyła], co Bóg uczynił dla Niej. [...] Tu chce znowu paść na twarz i ukorzyć się. Ale Ojciec tuli Ją do serca swego jak córkę najmilszą. Syn wita i oddaje cześć Matce. Duch Święty Oblubienicy swej objawia swą miłość niewypowiedzianą. Wniebowzięcie – oto co nas czeka ... na to trzeba żyć. Dojrzałość, [to] życie na wieczność.

V. Ukoronowanie Maryi na Królową nieba i ziemi

Maryja została ukoronowana i wywyższona w niebie przez Boga. [...] Dlaczego wywyższona – bo najpokorniejsza. Jak wywyższona – nad wszystko. Po co – aby nam pomagać. [...] Jest Królową i Matką zarazem. [...] Zawsze mogę pamiętać, że Maryja mnie miłuje, miłuje tyle co Jezusa. [...] Bądźmy więc kochającymi dziećmi Maryi, o Niej pamiętajmy [...], róbmy to, co się Jej podoba [...], czcimy Ją.